

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek

N^{ro.} 55.

14. Maia 1819.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Włochy.

Naynowsze listy z Rzymu, datowane pod dniem 23cim Kwietnia zawierają naypomysłniejsze wiadomości o zdrowiu sprzyjającym NN. Cesarstwu Ichmość Austriackim i całej Ich NN. Rodzinie. — Dnia 20go wieczorem był wielki bal w Kapitoliu, gdzie do 2000 osób zaproszonych było; cały pałac oświecony był nayprzepyszniej i razem z przedstawionymi sztukami ogniewymi sprawiał czarujący widok. Potem dawano kantatę, ułożoną na cześć NN. Państwa przez Opata Santucci, z muzyką sławnego Fioravante, zakończyła zaś świetna uczta, gdzie NN. Państwo ze znajującą się w Rzymie NN. Rodziną Swoją, innymi Xiążętami, Damami różnych Dworów, Kardynałami i całym Ciałem dyplomatycznym iedli u stołu, zastawionego w sali na wielkiej galerii obrazów. Inni goście na ucztę zaproszeni siedzieli przy mnóstwie stołów, pozastawianych w różnych salach pałacu. — Dnia 21go był wielki bal w teatrze del Mausoleo di Augusto, który tym końcem isk nayprzepyszniej urządzono. — Dnia 22go był znowu bardzo świetny i gustowny festyn u Ces. Austriackiego Posta, Xięcia Kaunitz-Rietberga, na którym znajdowali się NN. Cesarstwo Ichmość z NN. Rodziną Swoją, tudzież kilkaset innych Osób z Ciałą dyplomatycznym i z cudzoziemców. Festyn ten zaczął się od koncertu, w którym zadziwiano się szczególniej nad talentem sławnego artysty na skrzypcach, P. Paganini, a zakończył się bale, na którym NN. Państwo do 1wszej godziny po północy zabawić raczyli. — Wyjazd NN. Cesarstwa Ichmość postanowiony był niezmiennie na dzień 26ty Kwietnia. W dniu tym mieli zatechać do Moło di Gaeta, a nazajutrz stanąć w Neapolu. — Xiążę Metternich wyjechał tam naprzód dnia 24go Kwietnia.

P. Cornet d'Incourt, upoważnił wydawców gazety Paryzkiej Codzienney (*Quotidienne*), aby umieścili następującą mowę, którą chciał mieć na jednym z posiedzeń ostatnich względem umieszczenia słowa „Religiia“ w projekcie do prawa o karach na przewinienia prassy. „Mości Panowie! Obrady zatrudniające WWPanow podają smutne i osobliwe zdarzenia. Według rozporządzenia ministerskiego, nie wolno osławiać woźnego lub stróża, pod karą 50 do 3000 franków, ale wykraczać można przeciwko moralności opłaciwszy się 16 do 500 franków, przeciwko zaś Religii całkiem bezkarnie. Pasma zdarzeń, prawdziwie godnych wieku oświeconego! Gdy powstaliśmy przeciwko takiemu systematowi, gdy chcemy odzyskiwać prawa Religii, powtarzają nam w tem Chrześcijańskim Królestwie, owe bezbożnego Sędziego pytanie: Co jest Religii? a szanowny Zdawca sprawy (P. Courvoisier) odpowiada, że jest nauką moralności, nigdy niezmienną, iak przyrodzenie i rozum. Potem następuje drugi mowca (P. Benjamin Constant), który znowu pyta się ze swojej strony: Co jest moralność? i wnosi, aby ją zaniechać podobnie pracownikom Ewanielickim, którzy ją przepowiadają! Atoli dzięki Bogu, że przecież ta filozoficzna obojętność (niechcąc iey gorzej nazywać) nie ma za sobą ieszcze większości Świata. Widać to, gdyż istnieją ieszcze dotychczas trony, Rzady, i porządek towarzyski. Nakoniec występuje Radca Stanu (P. Cuvier) mający zlecenie bronienia projektu do prawa. Ten wyraża się z umiarkowaniem i rozumnie, wszelako zapominając się na chwile, że mówi w imieniu potomka Króla Śgo, w imieniu naystarszego Syna Kościoła, nie wzdryga się wyrzec te rzadkie słowa: „Gdybyśmy się pokusili przebaczyć Ś. Ludwikowi!“ O! gdyby ón nam przebaczyć chciał, ów wielki Monarcha, ów Święty, ów obronca Francyi, i aby opieką swoją

i wstawieniem się uspokoił przyjaciół tronu i Religii! Czyliż nie wiedzą ci przyjaciele Religii, że ona nie potrzebuje opieki śmiertelnych. Wolna w okowach, triumfując z chwałą pośród obelgi i prześladowania zostaje sama jedna niezmienną, wsparta na wiecznych prawdach, pośród rozmaitych błędzeń Moralistów, wielorakich zjawisk natury, ciągłych niestateczności rozumu i okropnych zaburzeń Państw. Ale wy Mocarze Świata, wy potrzebuiecie Religii, aby ta córka Nieba powagę waszą uświęciła, i broniła waszych instytucy. Jeżeli odrzucicie iey pomoc, jeżeli niedołężny budynek kleić chcecie na piasku... natenczas biada wam!... Wy będziecie nappierwsi pogrzebani pod iego gruzami!*

Oto jest oświadczenie się P. Cuviera, Kommissarza Królewskiego w powyższym przedmocie: „Muszę (mówi P. Cuvier), oświadczyć się jasno względem myśli, w której prawodawcy biorą słowa, przez siebie napisane. Zacznę od tego oświadczenia, abym okazał, że nie należy nic dodawać do tego artykułu. To uroczyście oświadczenie składam w imieniu Ministrów Króla, którzy przelożyli Królowi Jmci projekt, i spodziewam się, że Izba nada oświadczeniu temu zupełną autentyczność, sankcjonując ie przez swoją uchwałę. Naszem zdaniem, posada moralności publiczney, ta iedyna posada porządku towarzyskiego, zawisa od owego religijnego uczucia, mocą którego człowiek oddaje Stworcy Świata tę cześć, którą sądzi być mu należną, mocą którego każdy człowiek szuka w bytności Boga i życia przyszłego sankcyi obowiązków swoich, których dopełnić ma na tym świecie. Te to jest uczucie, które wyraziliśmy przez słowa: moralność publiczna, to powszechne uczucie, które sam Bóg zaszczerpił człowiekowi, gdy go stworzył, to uczucie, którego niewierny pomimo wszystkich obłąkan swoich nie może sam w sobie zniszczyć, to jest, cośmy rozumieli przez moralność publiczną. To więc uczucie gwałcić nie tylko nieprzyzwoitemi obrazami w powszechności, ale nawet popularnem, iasnem i pewnem naruszeniem prawd, na których się wspiera, albo dręczeniem sarca tych, którzy uczuciu temu przez szczególne obrzędy nadają zastosowania, trzymane za prawdziwe, to jest, co nazywamy nieprzyzwoitem naruszeniem moralności publiczney. Religiię naruszać iako Religiię, hańbić tych, którzy ją wyznają, wyszydzać ich, wysmiewać obrzędy którekolwiek bądź Religii w szczególności, to wszystko jest grubem naruszeniem moralności publiczney, jest hańbieniem iey,

ponieważ przez to podstawy, na których wsparta, podkopują się w sposób brzydki i dręczący.

Wielka Brytania.

W Izbie niższej zaszło było pytanie, czyli rozkazy, wydane od Izby żołnierzowi, uwolniają go w tym razie od postużenstwa dla swoich Officerów. Izba rozstrzygnęła, że tak jest. Zarzucano wprawdzie, że nadużycie władzy, którą tu sobie Izba przywłaszcza, mogłaby obeymować nawet i naczelne dowództwo nad wojskiem; z drugiey atoli strony uważano, że gdyby Officer miał prawo przeszkodzić żołnierzowi w stawieniu się przed Izbą, gdy go ta wezwie, naowczas władza prawodawcza delegataby wojskowej. — Dnia 2go Kwietnia P. Lambton przelożył Izbie niższej podanie Jenerała Gourgauda, który przedstawwszy obelgi i złe traktowanie wyrządzone mu podczas wywiezienia go z Anglii, tudzież że odestane mu do Cuxhaven papiery iego były rozpiszcetowane i wiele z nich brakowało, prosił o pozwolenie, aby mógł wrócić do Anglii i zapoznać tych, którzy nadwerczyli ustawy krajowe względem cudzoziemców. P. Lambton oświadczył, że fakta podane przez Jenerała Gourgauda jeżeliby ie nie zbity, są tego gatunku, iżby każdy Rząd zniestawił, a przeto proponował, aby powyższą prośbę na stole złożono. Po nieiakich sporach zezwolono na to i karano prośbę tę wydrukować. Przyjdzie więc do rozpraw w tej mierze. — Dnia 5go Lord Harrowby w Izbie wyższej, a P. Peel w Izbie niższej zdali sprawę Wydziałów, mianowanych od obu Izb do roztrząśnienia stanu Banku Angielskiego. Oboie zdania sprawy zgodziły się na to, że wkrótce po feryjach wielkonocnych Wydziały będą w stanie przelożyć plan, według którego gotowe wypłaty bankowe w niedługim przeciągu czasu zaczęte być mogą, że atoli tymczasem te wypłaty wstrzymać należy; Bank bowiem w latach 1817 i 1818 wykupił gotowemi pieniędzmi banknotów swoich za 4 1/2 miliona funt. szt., a od 1go Stycznia r. b. za 700,000; pieniądze zaś te poszły ponaywiększe części do Francyi, gdzie według rapportu Ministra Skarbu w tym samym czasie 125 milionów franków w złocie i srebrze wybito, w te zaś 3/4 złota Angielskiego weszło. Powyższy więc projekt względem tymczasowego zawieszenia wypłat bankowych przyjęty został w Izbie niższej ieszcze tegoż samego dnia, a w Izbie wyższej dnia 6go Kwietnia, i w tymże samym dniu

otrzymał potwierdzenie Królewskie. Potem Izba niższa przyjęła podobny projekt do prawa względem Banku Irlandzkiego, i mianowała Wydział do roztrząśnienia stanu zdrowia w Irlandyi. — Na posiedzeniu Izby niższej dnia 7. Kwietnia, P. H. C. Hutchinson zapowiedział podanie wniosku względem odwołania prawa o cudzoziemcach. „Woiosek ten (pisze gazeta Londyńska Kuryer), ma iak słyć, byż tylko przygotowaniem do innego projektu do prawa, który Sir Robert Wilson jeszcze dnia 1. Kwietnia podaż chciał pod opieką Starszego gminnego P. Waithmana, a który zmierza do odwołania uchwały, przez którą uwięzienie Napoleona na wyspie S. Heleny upoważniono. Nie zaręczamy (dodała rzeczona gazeta) za rzetelność tey wieści, luboć mamy ją z bardzo dobrego źródła.“ — Dnia 8go obiewie Izby dla zachodzących fe-ryy wielkonocnych odroczyły się, a mianowicie niższa do 21go, a wyższa do 22. Kwietnia.

Jedna z gazet Francuzkich czyni następującą uwagę nad prawem Angielskiem względem cudzoziemców (*alienbill*): „Prawo to, podobne jest oświadczeniu nieprzyjazni dla wszystkich Ludów, jest manifestem przeciw Związ-
kowi rodzinnemu, do którego postęp oświaty powołał wszystkie Ludy Europy. Tem prawem chce Angliia odosobnić się od wszystkich innych Narodów. Jest to systema zakazu, które wszystkich, co nie są Anglikami, skazuje na powszechne wygnanie. Kupiec nie może udać się do Anglii, nie poddając się temu prawu (*alienbill*) i nie wystawiając się na różne dokuczania. Nie potrzeba więcej do tego, iak tylko niepodobać się któremu Ministrowi, lub też tylko któremu Urzędnikowi z Kancelaryi cudzoziemców. Ta sama więc Angliia, co tak pyszni się wolnością swoją, co z taką próżnością chełpi się prawami swoimi, i tak dumnie bije w swoje ustanowy, daje teraz Światu dwa największe przykłady nietolerancyi swojej, to jest cywilney i religyney. Prześladowie cudzoziemców; i prześladowie Katolików. Z tem wszystkim potrzeba tu nadewszystko odróżnić Naród Angielski od Rządu. Naród gani z całą mocą oburzenia się te tak wielkie prawa wyłączne; nie ma ani jednego Anglika na stałym lądzie, któryby nie powstawał szlachetnie przeciwko temu. Oto jest główna treść tego wyłączającego prawa: „Wszyscy cudzoziemcy, skoro tylko stąpią na ziemię Angielską, podlegli są naydokładniejszemu oświadczeniom, i naydrobniejszym formalnościom. Zostają oni pod najsurowszym nadzorem przez czas ich pobytu.

Wolno przymusić ich, aby dali rękomyię za postępkę swoje; mogą byż więzionymi, i trzymanymi pod strażą, nie trzymając się w tey mierze formy praw Angielskich, zapewnających wolność osobistą; mogą deportowanymi być z woli iednego Ministra. Gdyby odwoływać się chcieli do wyższej Władzy i to im dozwolone było, rzecz rozstrzygać ma ta yna Rada ale nie Władze sądowe.“ Art. 18: y zasługnie przytoczonym byż dostownie: „Gdy cudzoziemiec wysiedzi dwa miesiące w więzieniu, natenczas Sędziowie, w których okręgu sądowym ón znajduje się, mogą onegoż lub więzić dłużej, lub też puścić go na wolność.“ Po tem pierwszym prawie względem cudzoziemców, wyszło drugie rozporządzenie, mocą którego zabroniono płacić dług zaciągniomy na stałym lądzie, a to stosując się do dawnych praw Angielskich, wzbraniających każdemu cudzoziemcowi, popierać uskutecznienie umowy, mógącej byż uciążliwą Poddanemu Angielskiemu. W skutku tych szkaradnych zasad, sprzeciwiających się prawu własności, utraciły wszystkie wexle i t. d. swoje moc i prawo pierwszeństwa; i nie były czem innem, iak zobowiązaniem się dobrowolnem i tylko uproszonym. Cudzoziemiec przeto, nie może w skutek tego ciężkiego przepisu odwołać się do dobrodzieystwa praw Angielskich; prawo powszechne jest zniesione dla niego. Jest ón według wyrazu Angielskiego, wyłączo-
nym od opieki Królewskiej; można go więzić, znie-
wać, wygnąć bez przewidzenia sprawy i bez wyroku. — Otóż jest prawodawstwo, pierwszego w rządzie Narodu, pośród głębokiego pokoju którego używa Europa!“

Dla zbitcia rozsianej niedawno pogłoski, oświadczył Xiążę Rejent w Radzie Stanu wyraźnie, że nie myślał i nie myśli ani o rozwodzie ani o innych ślubach małżeńskich, zwłaszcza że Bracia Jego są ponaywiększej częć i żonatymi; że atoli proponować będzie Parlamentowi, aby każdemu z nich po 5000 fun. sct. dodano. — Dnia 15go Jego K. Mość dał posłuchanie Ces. Austrijskiemu Posłowi, Xięciu Pawłowi Esterhazemu i wyjechał na kilka dni do Brighton. — Xiążę York miał nieszczęście dnia 12. Kwietnia, że chcąc wejść do pokoju Królewskiego w zamku Windsorskim, zaplątał sobie ostrogę w pantalon, padł, i złamał prawą rękę. Natychmiast przyspieszył lekarz, przedsięwziął operację, która luboć bolesna, poszła pomysłnie i ma ją nadzieię że Xiążę nie utraci władzy w złamanej ręce. Dawniey już Xiążę ten złamał był lewą rękę wysiadając ze salka. — Xiążę Sasko-Koburgski

spodziewany jest w maju do Anglii, gdzie przemieszkiwać ma ciągle. Także i Xiążę Klarencyi zjedzie do Anglii na czas krótki. — Xiążę Gustaw Szwedzki, Syn Króla Gustawa IVgo otrzymać miał od Wnia Swoiego, N. Cesarza Alexandra, pozwolenie, aby udał się do Anglii i w Oxfordzie ukończył nauki. — W nocy z dnia 8go i 9ty Kwietnia przybył do Londynu Posel Francuzki Hrabia Latour-Maubourg. — Aljercy przybyły do Londynu nie zdaje się byż Poslem, lecz zwyczajnym Ajentem Dejaicy inż często z listami urzędowemi w Londynie bywali. — Lord Beresford wyjechał wprawdzie do Portugalii jako naczelny Wódz tameczney siły zbroynoy lądowey, lecz ieszcze w roku bieżącym złoży swój urząd, a miejsce iego objąć ma Jenerał Malcolm. — Ogromne summy łoży Anglii na swoje porty wojenne; tak n. p. zakupiono połowę miasta Sheerness, aby ją zbrzyć dla rozprzestrzenienia zbroiowni; w błotnistej wysepce, utworzonej przez odsypiska Tamizy i Medwaju zatopiono kilkanaście starych okrętów dla umocnienia iey lądów; nad Medwajem budnią przepyszne przybrzeze z granitu na palach; i t. p. — Znowu przestał wypłacać ieden znakomity Dom handlowy w Londynie, toż samo inny w Manszestrze i Bank w Sheerness, iedyny w mieście tamecznem. Także i z Leeds nadchodzą ciągle smutne opisy stanu rękodzielni tamecznych, dla których upadku kilkanaście fabrykantów poodprawiało robotników swoich. — Sąd kryminalny w Chester skazał na śmierć Baguleja, Drummonda i Johnstona, obwinionych, że przed kilku miesiącami robotników fabrycznych w Stokporcie do buntu zapalali. Do 5000 ludzi było przy ich traceniu. — Gazeta Londyńska Kuryier umieściła niektóre utonki z ich mów zapalczywych. Mówili oni o konieczney potrzebie narodowego Konwentu, na wzór Francuzkiego, i doradzali robotnikom udać się do Londynu tłumami i podawać prośby, a w razie ich odrzucenia Rząd obalić. „O gdybym tylko (prawił Johnston) miał pałasz tak długi, aby nim wszystkim tyranóm głowy pouncinał; gdybym tylko wytrzełać mógł bultajów: S.....tha, C!.....gha, C.....ga! Uczyniłbym to tak chętnie, iak pięć butelkę wina... Thacze! pierwey aniżeli za terniejszą płacę pracować macie, popalcie raczej warsztaty wasze!“ — W Hrabstwie Armagh wpadł oddział żołnierzy do zakazaney gorzelni; wnet przybył drngi, a przez nieporozumienie przyszło do bitwy; w której kilku-

nastu żołnierzy zabitych i raniowych zostało. — W Londyńskim teatrze w dzielnicy Drurylane dawano dnia 3. Kwietnia nową sztukę pod tytułem: „Włochy.“ Przycinki, dawane Neapolitańczykom oburzyły Publiczność, i wzmógł się straszny hałas. Dyrektorowie teatru byli tak nierostropnymi, że kazali pogasić światło. To dopiero rządziło nieład w naywyższym stopniu; podarto zastonę, potłuczono różne sprzęty, i dopuszczano się wszelkich zdróżności. — W Sadlers-Wells, innym teatrze Londyńskim, był dnia 12. Kwietnia natłok tak wielki, że iednego młodzieńca uduszono na wchodzie, innych zaś trzech z galeryi na parter zrzucano. — Zuany Hunt pozwał wydawców dziennika New Times o szkalowanie; sprawa ta wytoczyła się na Ratuszu dnia 17go Kwietnia, gdzie Hunt sam wystąpił iako skarzający. — Pewien Milword oskarżył urzędnika Policji Benda, że ten ugodził go o nacięcie bandy, któraby podczas ostatnich wyborów Westminsterkich znajdowała się w mieyscu wyborów, i wołała ustawicznie o wybranie P. Lamba, aby przez naywiększe hałasy zakrzyczała zawsze stronników P. Hobhouse, i aby kutałi i bicia podwóynie oddawała; że to stało się; że atoli ludzie ci obiecany zapłatę nie całkiem odebrali. P. Bend wymawiał się, że nie przyszli na wyznaczone miejsce, do Wydziału P. Lamba. Sąd rozkazał więc zaspokoić ich w przeciągu miesiaca.

Wyspa S. Heleny.

Gazeta Wiedeńska Der Wanderer umieściła bez podania źródła: „Pomieszkanie dla Bonapartego wystawione jest między Longwoodem a Plantationshouse, a mieyscu pięknem, mającem widok nayprzyjemniejszy. Pokoie są przestronne, umeblowane gustownie, a niektóre nawet i kosztownie. Szczegolniey biblioteka iego, naywiększy pokoy w budynku, jest bardzo piękna; wszystkie szafy na książki są drzewa hebanowego, słupy są z srebra polerownego, inne zaś przyozdobienia z srebra cieniowanego; a wielkie lustro o trzydziestu lampach oświeca ogół, co przy świetle czarowny widok nadarza. Aby Bonaparte doznać miał nagabania apoplexyi, o tem naynowsze doniesienia nic nie wzmiankują. — Gubernator Lowe otrzymał zlecenie, by ieszcze przez rok ieden piastował swój urząd, gdzie potem, ieżeli z Napoleone m odmiانا nie zaydzie, przez kogo innego zluzowanym zostanie.“ — Kommissarz Rossyyski na wyspie S. Heleny został odwołanym.